

ĆWICZENIA LOGOPEDYCZNE W DOMOWYM ZACISZU

Zbliża się wakacyjny czas i przerwa od przedszkola. Co zatem z procesem terapii logopedycznej? Zazwyczaj proszę o odpoczynek dla dzieci w tym czasie i regenerację, jeśli jednak dziecko lubi bawić się w domu z Rodzicami i samo prosi o zabawy z zeszytu, to przedstawiam kilka uniwersalnych propozycji (również dla dzieci „nielogopedycznych”)...

! Pamiętajmy i zwróćmy uwagę na to, by powietrze, które wydmuchujemy nie gromadziło się w policzkach. Nasze usta układamy w mały dzióbek i całe powietrze ucieka środkiem ust. Nie gromadzimy powietrza w policzkach, tworząc baloniki (to jest inne ćwiczenie, którego przy tych ćwiczeniach nie chcemy wykonywać :)

! Oddychając prawidłowo pamiętajmy też o tym, że powietrze, nabieramy nosem do brzucha. Wdech- brzuch się unosi (pracuje wówczas nasza przepona); wydech- brzuch wraca do podstawowych rozmiarów. Ramiona się nie unoszą przy wdechu :)

1. Malowanie trochę inaczej. Myślę, że każde dziecko zainteresuje malowanie farbami- ale nie rękami, nie pędzelkiem, a oddechem ! :)

Przy użyciu słomki rozdmuchujemy kolorowe farby na papierze. Możemy wcześniej przygotować kontur, który następnie wypełnimy farbą.

Przykład takiej zabawy znalazłam tutaj:

https://www.youtube.com/watch?v=2yFNv8PEIDI&feature=emb_title

2. Najbardziej ciekawą propozycją ćwiczeń oddechowych może okazać się zabawa ze słomką, kubeczkim i rękawiczką. Na zajęciach logopedycznych dodatkowo aktywuje element wydłużania fazy wydechowej, tzn. dziecko tak długo trzyma powietrze z nadmuchaną rękawiczką, aż przywitam się z każdym paluszkiem po kolei. A w międzyczasie jakiś paluszek może postukać dziecko po nosku/ czole i spróbować je trochę rozproszyć :) A można również powiedzieć wierszyk paluszkowy, np. "Ważyła sroczka kaszkę..."

Dodatkowy i znakomity pomysł na zabawę oddechową, to wykonanie króliczka z rękawiczki, jak na poniższym filmiku:

<https://www.youtube.com/watch?v=lnKC4VDqf6w>

Proszę zwrócić uwagę na to, jak chłopcy na filmiku dmuchają. Całe powietrze ucieka środkiem ust do słomki. Usta są mocno zwarte na słomce. Nie zagryzamy rurki zębami. Nie robimy baloników z policzków. Im szersza słomka, im bardziej zakrzywna, tym trudniej jest dmuchać i większą pracę

muszą wykonać nasze aparaty: artykulacyjny i oddechowy :)

3. Zabawa nie tylko oddechowa. Jest to znakomita zabawa dla młodszych i starszych dzieci. Dodatkowo rozwijamy umiejętności manualne tworząc wcześniej łódki- potrzebujemy do tego zakrętki, plastelinę, wykałaczki i twardsze kartki papieru (najlepiej kolorowe) lub np. każda w inny wzorek stworzony przez dziecko.

Na filmiku zaprezentowane są różne sposoby zabawy- proszę zwrócić uwagę na rozwijanie dodatkowych funkcji poznawczych, np. odkodowywanie i przepuszczanie łódek wg określonego wzoru lub rozwijanie znajomości cyfr czy też liczenie oczek na kostce, można również ćwiczyć znajomość kolorów (a zachęcam do rozszerzania palety barw kolorów znanych dziecku o kolory,tj. np. błękitny, srebrny, bordowy itd.). Jeśli nie ma w domu słomki można spróbować dmuchać ustami.

Można też wymyślać różne przygody i tematyczne zabawy związane z łódkami. Dziecko może samo układać labirynty (z przyklejonej do dna plasteliny).

<https://www.youtube.com/watch?v=oqkcAZgXVTY>

MIŁEJ ZABAWY ! :)

Opracowała:

mgr Aleksandra Sajewska

neurologopeda